



Trzy przypowieści o drugiej obecności

Ewangelia Mateusza 25

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziecięciu pannom, które wzięwszy lampy swoje, wyszły przeciwko oblubieńcowi – Mat. 25:1.

Po 24 rozdziale Ewangelii Mateusza następuje opis trzech przypowieści, które mówią o sługach przygotowujących się na powrót Chrystusa, sługach podczas pierwszej fazy Jego obecności oraz o świecie w czasie chwalebnej fazy Jego obecności.

Mądre i Głupie Panny

Pierwsza przypowieść traktuje o pannach spodziewających się powrotu Oblubieńca, czyli Chrystusa (Mat. 25:1-3). Nikt nie spodziewał się, że będzie to trwało tak długo (wiele wieków), ale niektóre były na tyle mądre, aby się przygotować, na wszelki wypadek. Olej, który dawał światło lampom, reprezentuje ducha świętego Bożego, który daje nam światło (1 Jan. 1:5).

Lampa ze zwęglonym knotem lub zbyt małą ilością oleju, wydziela na zmianę obłoki dymu i światło. (Czy czasem nie generujemy więcej ciepła zamiast światła?) Gdy knot jest podcięty, a lampa napełniona olejem, świeci ona jasno i równomiernie. Oczekujący potrzebują zwiększać ilość oleju ducha świętego, ażeby nie znaleźć się wśród głupich panien.

Głupie panny mimo wszystko nadal są pannami. Bez wystarczającej ilości „oleju”, mogą przedstawiać niektórych, którzy myślą, że jeśli raz dostąpili łaski, zawsze w niej pozostaną (porównaj: Gal. 5:4). Kiedy więc rozległ się okrzyk: „Wynijdźcie z niego [Babilonu], ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego”, one nie są gotowe, aby przystąpić do działania. Żadna kara nie jest dla nich przewidziana, ale tracą one przywilej bycia Oblubienicą podczas „wesela”. Te głupie panny wydają się odpowiadać „wielkiemu ludowi” z Obj. 7:9-17; 19:1-3, 6 oraz Lewitom z Ez. 44:10-14.

Wielu oczekiwało na szybki powrót Chrystusa: w pierwszym wieku (Jan. 21:23), w 1000 r. n.e., w 1843 r. n.e., itd., ale gdzie był powrót Żydów do Izraela oraz „czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być [od czasów potopu]” (Dan. 12:1)? Przy każdym rozczarowaniu, niektórzy tracili zapał, podczas, gdy inni nadal świadczyli o Chrystusie i Jego ofercie, a także o nadchodzącym Królestwie dla odkupionego przez Niego świata. Okrzyk: „Oto Oblubieniec! Wyjdźcie na

spotkanie” uprzedza powrót Oblubieńca (25:6, 10). Możemy zatem szukać wypełnienia tej zapowiedzi w historii chrześcijaństwa. Już w 1820 r. w Anglii działał ruch propagujący ideę „sekretnego obecności”, który dotarł do Ameryki w 1830 r. Kiedy oczekiwane lata 1843 i 1844 przeminęły bez żadnego widocznego znaku, niektórzy byli rozczarowani; inni natomiast pozostali aktywni, nie wiedząc, kiedy Chrystus powróci. Żydzi nie zaczęli tak naprawdę powracać do swej ojczyzny aż nastąpił rok 1878 (obecnie już 43% „synów Twojego ludu” – Żydów z całego świata – powróciło). Przed I wojną światową (1914-1918) nie widzieliśmy wyraźnie „czasu uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być”; a który nadal trwa przez kolejne kryzysy ekonomiczne, wojny oraz rewolucje.

Biblia przekazała nam kilka proroctw czasowych. Nie jest złą rzeczą próba ich zrozumienia. Wciąż jednak jesteśmy zobowiązani „wypatrywać” znaków i prowadzić poświęcone życie.

Lekcja: Musimy rozwijać charakter, aby wiedza o „parousii” była przydatna.

Talenty

Przypowieść o talentach opowiada o pewnym człowieku (przedstawiającym Pana Jezusa), który udał się do innego kraju (nieba) i dał swoim sługom różną ilość talentów złota, aby nimi obracali i mieli z nich zysk. Dwóch sług podwoiło ilość pieniędzy, ale trzeci był bojaźliwy i schował je w bezpieczne miejsce. Dużo później ich pan powrócił i nagroził dwóch pierwszych, którzy zarobili; lecz sługa, który nie przyniósł zysku został zbesztany oraz wypędzony.

Sługa, który nie przyniósł zysku, mógł w ostateczności oddać talent do bankiera, co mogłoby przynieść chociaż niewielki zarobek. Odnosząc tę regułę do Chrześcijan można powiedzieć, że jeśli nie jesteśmy chętni (albo jeżeli nie jesteśmy w stanie), aby pracować szczerze dla Pana, powinniśmy poświęcić nasz wysiłek pomagając innym, którzy to robią. Możemy mieć pokusę nie tylko aby pogrzebać nasze zdolności w pogoni za doczesnością, ale również aby budować organizację, wyznania wiary albo wymagane rytuały.

Wyrażenie „płacz i zgrzytanie zębów” jest użyte 7 razy w Nowym Testamencie (6 razy w Ewangelii Mateusza), najczęściej w kontekście czasów końca Wieku Ewangelii. To bardzo prawdopodobne, że znajdą się tacy, którzy będą groźnie „zgrzytać zębami”, powodując płacz innych. Uznanie, czy to wyrażenie odnosi się przede wszystkim do bitwy Armagedonu, czy też do



całego Wieku Ewangelii oraz „czasu uciśnienia”, w którym żyjemy, może być pozostawione decyzji czytającego. Natomiast „płacz i zgrzytanie zębów” na pewno nie jest opisem stanu „wtórej śmierci”.

Lekcja: Mamy robić to, co potrafimy dla naszego Pana albo przynajmniej pomagać innym w tej służbie.

Owce i kozły

Przypowieść o owcach i kozłach rozpoczyna się, kiedy „Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale”. (To i podobne określenia są użyte 7 razy w Ewangeliach i nie odnoszą się do Jego przyjścia w gniewie przeciwko narodowi, lecz do Jego panowania w Królestwie Zmartwychwstania. Wyrażenie „Wszyscy aniołowie z Nim” może wskazywać na skompletowany, wierny Kościół.) Wtedy świat będzie sądzony nie za to, co będzie mówił, ale raczej według tego, co ludzie nauczyli się robić dla innych. Wszyscy, którzy nauczą się sprawiedliwości i miłosierdzia zostaną nagrodzeni wiecznym życiem na ziemi. Karą dla tych, którzy pozostaną samolubni, nieważne w jakim stopniu, będzie „wieczny ogień” albo „wieczna kara” (25:41,46). W Objawieniu jest ona symbolizowana przez „jezioro ognia” (19:20; 20:10, 14, 15; 21:8), które jest identyfikowane z „wtórą śmiercią”. Innym słowem, które to określa, jest Gehenna; zostało ono użyte dwanaście razy, z czego dziesięć razy jako ostrzeżenie dla Kościoła Wieku Ewangelii, a dwa razy – jako przestroga dla faryzeuszy (Mat. 25:15, 33). (Wtóra śmierć nie była użyta jako ostrzeżenie dla saduceuszy, ponieważ oni nie wierzyli w zmartwychwstanie i nie rozumieliby „wtórej” śmierci. „Wtóra śmierć” to unicestwienie, zapomnienie, które jest właśnie „wieczną karą”. Nie ma potrzeby zmieniać tego na „wieczne tortury”.)

Kiedy ktoś umarł, to jeśli tylko było to możliwe, był po-

chowany w „mnemeion” (odpowiednik hebrajskiego słowa „qeber”), czyli w oznaczonym grobie lub w grobowcu. (J. H. Thayer definiuje „mnemeion” jako „każdy widoczny obiekt służący zachowywaniu lub przypominaniu pamięci o kimś lub o czymś; pomnik, monument (...) szczególnie: pomnik nagrobny (...) Łuk. 11:47”. Organizacja Świadców Jehowy słusznie przetłumaczyła to słowo jako „grobowce pamięci”. Niektóre tłumaczenia oddają je po prostu jako „grób”.)

Jeśli człowiek był tak zły, że ludzie nie chcieli o nim pamiętać, mogli wrzucić jego ciało do Doliny Hinnom (gr. „Gehenna”), gdzie ogień i robactwo zniszczyłyby wszelki ślad po nim (Mar. 9:42-48). Dlatego też słowo „Gehenna” zostało użyte jako symbol wtórej śmierci – nicości.

Zauważamy, że kiedykolwiek owce i kozły są prowadzone w stadzie, jest zawsze pojedynczy kozioł, który idzie z przodu i wskazuje drogę. Kiedy więc szatan zostanie uwolniony pod koniec tysiącletniego królestwa Chrystusa, tych złych, którzy będą Gogiem i Magogiem nie będzie musiało być zbyt wielu. To raczej pozostałe „narody”, zreformowane i wierne, będą liczne jak „piasek morski”, zgodnie z obietnicą, którą Pan Bóg dał Abrahamowi: „będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje, jak gwiazdy na niebie i, jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nieprzyjaciół swoich, i w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi” (Obj. 20:8; 1 Moj. 22:17-18).

Lekcja: Wiara bez uczynków jest martwa – i taką będzie też w Królestwie Chrystusowym. Pozostałe lekcje pozostawione są na zadanie dla czytających.

Redakcja